Pauli 1 fl 50 c

1870. XII. 16.

Jagodyński

GROSZ
S. S.
IAGODYNSKIEGO,

Pod Zasłoną y Ozdobą ſkrzydeł Krolá Ptákow

ORŁA:

IASNIE OSWIECONYCH XIĄZĄT,

ICH MOSCI

RADZIWIŁOW

PANOW, PANOW

Záwſze Miłośćiwych,

IASNIE WIELMOZNYCH,

Znácznie Wieloczynnych:

Przy Groſu kłádą ſie Apophtegmátá Ludzkiey mądrośći: o Groſowey Zacności, y Queſtye, ná niektore Groſowe Reſolucye.

DO CZYTELNIKA.

Myśliłem dla Przyiaćioł o tákiey Koledźie/
Ale mniemam iż káżdy z Groſá kontent będźie
A iż ten mądry kto go ma/ toć y ten nie głupi/
Ktory chcąc mieć y umieć/ Groſſe ſobie z kupi.

W KRAKOWIE,

Roku 1705.

GROSZ
Pan od roku do roku.

JOwiszá / Merkurego / Marsá y z inszemi /
Astrologowie kłada Pány doroczńemi:
Ale ktoby chćiał wieczne Pány znáć ná świećie /
Nie masz większego Páná / iáko GROSZ w kálećie.

Groszowe Tytuły.

Grosz gielt / gleyt / daemonium / zowią y mámoná /
Ze rozne ma godnośći / rozne y imioná:
A wszák ktoby nagodniey chćiał grosz tytułowáć /
Niech go pomni z Vrzędu Totum fac miánowáć.

Grosz Rząd.

Dwá okręgi krąg świátá obchodzą swym rządem /
Słońce po niebie / á Grosz y wodą y lądem.

Grosz Sąd.

Spráwiedliwość z Wagámi nie toli wyraża /
Ze kto więcey nákłada / ten pewnie przeważa.

Grosz Błąd.

Obrázy Swiętych kuią ná Groszu w Mynicy /
A widzę / że y sámi chwalą heretycy.

Groszowe Herby

Pogonią z iedney strony / ná Groszu hárcuie /
Na drugiey bystroskrzydlny Orzeł polatuie:
Coby to było / mogą zrozumieć y dźieći /
Gdźie skápá nie doskoczy / pewnie ptak doleći.

Drugie Przybyszowe herby Groszowe.

Wszędźieć mił Herb Podskárbich / ále ná monećie /
Radby go iák naywięcey miał káżdy w kálećie.

Grosz stolicá szczęśćia.

Co Fortune ná Kręgu máluią to znáczy:
Ze szczęśćie ná groszowym okrągu stáć raczy:

Jákoż

Jiož ten tylko stolec podemkni Fortunie/
Alić iák Grosza nie maß/ y ßczęście wnet zginie:

Groß Ozdobá.

Swieci złoto w páłácách świeci y w Kościele/
A choć też człek proch/ popioł/ świeci y w popiele:
Jeßcze nie tylko świeci / ále y oświeca:
Złoto/ stal/ y ogniwo/ Groß iásności wznieca.

Groß Obronà.

Máło zámkow y murow po Polßcze y Litwie/
Wßák iż męża dzielnego z potrzebę ku bitwie.
Gdyby im tarcz grosßowych záwße dostarczáło/
Ják zá murem tákby się zá Großem siedziało.

Groß iák zdrowie.

Dwa rzeczy snádno pozbyć/ ále trudno nábyć/
Grosza/ á zdrowia : więc to w ßánowániu ma być.

Groß nád zdrowie.

Lepße zdrowie niż große / ia niewiem to iáko/
Nie lepßeli pieniądze lub nic mniey iednáko:
Prawdá/ że zdrowa głowá kołpáka ńabędzie/
Ale go y nábywßy prędko pewnie zbędzie.
Zdrowia też zá pieniądze dostánie ; więc wiedzmy
Przy zdrowiu dobrá z ßłykiem y z pieniędzmi.

Groß Przyiaćiel blisski.

Przyiaćiel dáleko/ Bog wysoko/ acz wßędzie/
Byle mießek był blisko/ przyiaćiel przybędzie.

Groß wßytkich Amor.

Wßytkie stany/ iż dobry Groß iest wychwaláia/
Náwet go ná trzy Krole w złoćie poswiacáią.

Groß Pánow Honor.

Figur prożne choć ważne przedtym kuto Große /
Y ták ie miłowáli ludzie też potroße:
Potym że gospodárstwá grunt w nich upátrzono/
Wołow y milßych bydląt ná nie nápędzono.
Już dziś y Pány z Herby Groß reprezentuie/
Przystoćiem go tym bárziey káżdy weneruie.

Groß Vćiechá Pánow.

Pytałem ſię u Pánow dobrzeli dźiałáią/
Ze to Groſze ládá ſkąd w ſkarb ſwoy przypuſzczáią.
Powiedźiał Weſpazyan: piękny zapach złotá/
Choćby go wyrabiáiąc/ śmierdźiáłá robotá.

Groß Funduß.

Pytałem ſię w Kośćiele ieśli tám Grosz wádźi/
Rzeczono: tu Grosz śpiewa/ grosz dzwoni/ grosz kádźi.
Auri ſacra fames/ świetne ieſt/ ác święte złoteczko/
Per złotam Swięći/ święćiq; święcare peroptant.
Sunt alij: quos non ſrebri złotiq; Cupido/
Zbierandiq; tenet/ niezbednos cura pieniedzos.

Groß Szláchectwo.

Ziemiánie w ziemi pyſzczą dla groſzá iák świnie/
Y Szláchectwo bez Groſzá nie ták płatne ninie.
Do Szláchectwá Groſzá/ (iák do báráná bobrá)
Trzeba/ dźiś tylko Szláchćic dobry/ co ma dobrá.

Groß Opátrzność Zołnierſka.

Zołnierz we zbroi wźdam ſię groſzami oſadza/
Bo wie iáko Grosz w káżdey potrzebie dogadza.

Groß Przyiaźń Mieyſka.

Mieyſka przyiaźń że ſmáczna y płatna/ ſkąd owo/
Ręká w mieſzku/ co ſłowo trzyma Grosz gotowo.

Groß Rádá Doktorſka.

Noſić złoto ieſt mądrych Doktorow to rádá/
Bo iák ſerce człowiekiem: ták Grosz ſercem władá.

Groß Profeſſia Kupiecka.

Kupcy to ſą Groszowi ſłudzy/ y woźnice/
Co go przewożą w rożne kraie/ y źiemice.
Jakoż iedni ná iáwnych ámbárách ſiadáią/
Y iáwnie ſię Groszowi ſłużyć nie wſtydáią.
Drudzy w ciemnieyſzych kramách czekáią ná niego/
Bo y w poćiemku ſłudzy znáią Páná ſwego.

Groß Rzemieślnik.

Choćby był Miſtrz á wſzytko rozumiał y robił/
Jeſzcze partacz/ ktory Groſzy nie nárobił.

Sub-

Subtelne sztuki Złotnik ze złotá formuie/
Ale kto wie/ kto widźi/ więcey złoto kuie.
Co złotnik! złote tylko szwáyce lubo szydłá/
Lub smalcem tuczonego nárobi tam bydłá.
Nie odbit sztych szwayc złotych/ á bydło tak chodźi/
Że zá soba Orphea z Apollinem wodźi.
Więc gdy co zrobić złoto nalepszy robotnik/
Y większy iest Maysterstuk złoto niżli złotnik.

Grosz Łáská Páńska.

Chociasz ledwie Pan nie Krol/ z łáską myrkzykuiesz/
Ktora iż zá nic waża/ tym bárźiey stýskuiesz.
Ze co ia ważyć/ Pánie łáskáwy/ pytamy:
Gdźie na tę łaskę gwichtu inszego nie mamy?
Day co komu/ á co twoy bedźie ważył datek/
Zá to ia udáć może/ lub schowáć ostátek.
Bez datku łáská właśnie iák rzeká bez wody/
Co łáská kiedy po nie/ może stáć podwody.

Grosz Rękoymia chudych ferensow.

Cylkoć w łáźni bez groszy gołyszom sa gody/
Wżdyć tám nim sie ubierze powierza im wody.
Zechcali/ że dał dármo Bog wode/ swárzyć sie/
Rzekna/ nie myc sie: wody bez groszy napić sie.

Grosz Stanow rożność.

Chociaż w łáźni y w trumnie obá goło śiedza/
Y tám niewiem skad co Pan/ co gołotá wiedza.
Ba gorsze na ubogie nowiny dźiś głoszą/
Że y w piekle drwá/ smołę/ chudźi Pánom noszą.
Y chłopiętá iák w łáźni támże drapia Pány/
Pátrzcie iák to Grosz wszytkie/ wszedźie dźieli Pány.

Grosz Kunterfet Sędźiego.

Bez reku/ y bez oczu/ Sedźiego maluia/
Rzkomo tym respektowáć/ y bráć zákázuia.
Niech nie pátrzy/ niech nie ma rak/ byle miał uszy/
Ba y sám dźwiek Groszowy przenika do duszy.

G. Nieprzyiaćiele.
Jeśliże Daemonium Grosz mię ośiedźie/
Vtrátny Daemonium eiiciens będźie.
Grosz Medyk y Mendyk.
Dwuch ia rzeczy nie chwalę/ Szypy ná ubogie/
A Doktorom w chorobie dawáć dáry drogie.
Ztąd ubogi ná dzwony/ niż zdrowie rádnieyszy/
Y Doktor rad wie/ że Pan w chorobie dátnieyszy.
Coż z tym czynić? zá zdrowia/ zá zdrowie dáć trzebá/
Gdy to y zdrowie zá Grosz/ ták z Aptek iák z Niebá.
Grosz Strojow wymyślacz.
Pod Moráwskie złotogłow to wieki nie dawne
Wynálázły/ y miáły zá stroie przestawne.
Proroctwo to/ czy sztuká? ná wierzchu Morawskie/
A pod nim śię gdźieś skryły wzory złotokláwskie.
Prawdáć że złotogłowni ná spodku Pánowie/
A nád niemi wierzch máia dźiś marni sárkowie.
Aristoteles dźieli bogáctwá dwoiáko/
Jedne z nátury/ drugie od sztuki tám iáko
Przyrodzone spiewáia: używay/ da dawáy/
Drugie záś Pánu szepcą/ nabywáy/ dodawáy.
W tymći z piśkiem z swym zyskiem ná Nis iuż nic máia/
Drudzy záś gdźieś z Podola z złotem wyieżdżáia.
Ták/ słomá siáno zjádłá/ nie dobra to spráwá/
Arábia y Węgry połknęłá Morawá.
Nie stroy to w kawtan słomá/ w homato báwełná/
Lecz to stroy ták śię stroić aby było spełná.
Niechże wspomnia utrátni ná stroie/ me słowá/
Frászká nośić złotogłow/ mieć złoto to głowá.
Grosz Lichwiarz.
O lichwiarzum chćiał włożyć coś do Groszá mego/
Lecz nigdy lichwiarz nie ma Groszá cnotliwego.
G. Ceremoniácki.
Bá y wszytkiemu świátu falsz w tym może zádáć/
Co w dworskich kortezyách wielom da śię gadáć.

Ták

Ták go miłuie/ żebych dał mu duſze ſwoie:
  Pánie/ tam nie Bog/ áni Czárt ná duſze twoie.
Ale probuy co mowiſz ona z mieſzká duſzá/
  Nic: Gośle dáć y Amory uſtawáć tam muſzá.
Táńſzaſz Pánowie duſzá w ćiele niż w kálećie/
  Że tám tá ślubuiećie/ á tey nie dáiećie?

G. Ludzkie przywáry.

Boday nie tych pieniedzy/ ále boday z niemi/
  Kłopot z pieniedzmi/ ále gorſzy bez nich wiemy.
Mowiá/ żeby źle we śnie pieniádze znáczyły/
  Ale boday ſie mile Groſzyki y śniły.

Groß Uczony.

Wſzytkie umie iezyki Groſz/ lecz po Niemiecku/
  Y z Żydowſká narádniey gada po kupiecku.
A żeby też iż piſmo umie káżdy wiedźiał/
  Sine me nil poteſtis z łáćińſká powiedźiał.
A ták ſie tá wykłada hárda groſzowa ráda:
  Bozemnieśćie błaznowie/ Chudźi y Pánowie/
  A zemnieśćie Pánowie/ Chudźi y błaznowie.

G. Vicem pro vice.

Rzuć zá ſie/ á przed ſobá náydźieſz/ powiádáiá/
  Bá y to/ ręká ręke myie dokłádáiá/
Ztad ſnadź gdy y nayſzczodrſze rece co dárniá/
  Przez słowko poſpolićie ☜ OTO ☞ pokázuiá/
Oto mowa/ á ☜ OTO ☞ wſpak y ták czytáiá/
  Śmieſzli oto bráć/ oto śmiey oddáć poddáiá.

Groß Conditio ſine qua non.

Jednemu człeku biádá/ ták piſmo powiáda/
  Bez czegoż to ták bárzo? bez żony dokłáda/
Jeśliż iednemu biádá bez bez żony/
  Lecz y z żoná/ y z dźiećmi/ biedniey bez mámony.
Wiec że ſie nedzy ſtrzegá (boć zła Mátko Boża)
  Prędzey dźiś meżá Rożá ma/ niż Pánná Rożá.

Concordia creſcit

Słaby ieſt świát we wſzytkie ſwoie obyczáie/
  W tym nie/ że káżdy rádniey bierze niżli dáie.

Groß Cená ludzká.

Ze dźiśia pieniadz wáża/ pieniadz wßytkich ſtroi/
Kto o pieniadz nie ſtoi/ zá pieniadz nie ſtoi.

Groß w Cenie.

Pánie Boże badź z námi/ wiek to iákiś ſrogi/
Wßytko wßedźie ſtániáło/ á Groß wßedźie drogi.
Tanio zá przytczne uczćiwe dźiś kupić/
Może Groß nieuczćiwy z uczćiwego złupić.
Wiele ieſt dźiś Jewißow (á kto ich uſtrzeże)
Co Donay dobywáia ſwym złotem y z wieże/
Swiadczyć zá falßem krzywo (wzkomo práwnie przyśiać/)
Y Szláchty náßey zá Groß niemal zwiedźie tyśiac.
Boie ſie by Judaß nie był gdźie choć táyny/
V ktoregoby Chryſtus zá ſrebrne przedáyny.
O ſumnienie nie mowie Ksieża to tárowáć/
Aczći wolno im iák ſwych każdemu ßácowáć.
Pánieß Boże badź z námi/ wiek to iákiś ſrog//
Wßytko wßedźie ſtániáło/ á Groß wßedźie drogi.

Groß Nowa powieść.

Szeroki świát to ſtára/ á to nowa bedźie/
By nayßerßy był świát bez Großá ćiáſno wßedźie.

Groß Nowy ſtánowniczy.

Ex officio dragim niech dáia goſpody/
Ex marſupio Pan Groß dość miewa ſwobody.

Groß Poſet.

Kto ſie niechce długo báwić/
A dobrze y predko ſpráwić:
Niech ná Orle Groß wypráwi/
Pretki to ptak nie zábáwi.

G. Do rady y do zwády.

Chwalimy ſtáre wieki/ ſtáre obyczáie/
A Große chwalmy tákie/ iákich nam doſtáie.
Jesliż komu doſtáie y ſtarych y nowych/
Zażyi do rady támtych/ do zwády zaś owych.

G. Vo-

G. Votum do Großá.

Słyßałem wielu chćiwych Großá tákowego/
Zeby choć/ gdźie udány wracał ſie do niego.
Mieć zły Groß á choć wiele ma być ná udániu/
Táki Groß będźie z Pánem ſwym ná przywitániu.
Choćbyś zły Groß uſrebrzył ieſt iákowa Pánná/
Co ſámá przez ſie k ániá z fárbiczką Diánná.
Podobne też Großowi Pánny ná wydániu/
Iż złe domá zoſtáia ná grząd popráwiániu.

Abyſſus Abyſſum invocat. A bies do bieſa leżie.

Groß Przypłodkowy.

v kogo kopá leży/ Druga do niego bieży.
A gdźie kaletká lekká/ Y oſtátek ućieká.
Wiec z kopą to w koćiec/ Niech ták ten miły Oćiec.
Tám ſwoy przypłodek płodźi/ Gdźie kopá kopę rodźi.
Lecz cząſem y zfolgowáć/ A dáć iey potráktowáć.
Z przyiaćiołmi Zydámi/ Boć to częſto widamy.
v kogo kopá leży/ Druga do niego bieży.
Lecz czyiá z Zydy chodźi/ Y y dźieśiąta przypłodźi.

Do Großa.

Moy miły Großu/ Przybądź choć w koßu.
A ták w kárećie/ Wdźięczni będźiećie.
Záchceßli dáley/ Wiec okazaley.
My ćie wypráwiem/ Nic nie zábawiem.
A ták w kárećie/ ziedźiß w kaledźie.
Moy miły Großu/ Choćby też w koßu.
Iáko w kárećie/ Wdźięczni będźiećie.
Choćby też w łáćie/ Nie fukną ná ćie.
By iedno zdrowi/ Wßyſcy Großowi.
Rádźi u śiebie/ Großu u ćiebie.
Krolewſki wyiazd/ Ceſárſki przyiazd.
Byt twoy miłośny/ Odbyt żáłośny.

Groß Zydowſki.

Ma iáko Zyd pieniądze/ nie ten co ma wiele/
Ale co ná złe / ábo przez złe ma fortele:

APOPHTEGMATA
Ludzkiey mądrości.

O Grosowey zacności.

1.

DObrze piſſą. Pokim Grosz miał/
Co mię bratem każdy zwał:
A iakom teraz chudźiną/
Opuściła mię drużyna.
Oycze Groszu wroć ſię do mnie/
A wnet bracia będą po mnie.

2.

Kśiądz ieden dyſkurował: Ołtarz/ Kapłan/ Wiára/
Prorok/ Krol/ poty ſtoią pokoy y ofiará.
Bo niemaſzli ofiary/ co ſam Ołtarz czyni?
A bez Ołtarzá ná co Kapłan ſię uczyni?
Nie będźieli Kápłáná/ iák Wiárá zoſtánie?
Gdyż z uſt iego Zakonu ieſt opowiádánie?
Náoſtátek przez Zakon Prorocy ſię ſtáią/
A Krole ciż Prorocy z Kápłany podáią.
Jákoby chćiał probowáć/ że nic bez ofiáry/
Owá przy wſzytkim zoſtáć przez pokłon y dáry.

3.

Lepſzy Thomaſz/ niż Niemaſz/ przetoż bez odporu/
Kánclerz Sápiehá wygnał Niemáſzá ze dworu.
Y Chudźi z tym Niemáſzem nie mieſzkáło rádźi/
Lecz ten Pan znał/ iż więcey Pánom Niemaſz wádźi.
Y mywbyś ták Kánclerzu ſławny zábiegł wádam/
Byś ná mnie rzekł o Thomaſz/ ábo ná ſię Ja dam.
Lecz bez śmiáłośći/ votum ſkázywam y ſromu/
Bogday Oto y Thomaſz żył w Sápiehow domu.

4

Wielkiemu Podſkárbiemu Włoch Wołowiczowi/
Nieznáiome przyniośſzy ſiołká znáiomcowi.

Ofiáru-

Ofiáruie w nowinę / lecz ná tę ofiárę /
Y ná nowinę mądrość w Pánie nalasł stárę.
Ze się znał czego dáry czego korrezie /
A zwłaszcza Włoskie chćiáły / ktoremi Włoch tyie.
Podźiękował zá ziołká / y ziołká mu wroćił /
Wszákże y Włoch nie smętny od Páná się wroćił.
Co bowiem stało dudká / dał mu dźięćioł złoty /
A to uczać / że nie bráć lecz dáć Páńskie Cnoty.

5.

Non apparebis ante conspectum Domini vacuus. *Eccl*: 35.

Zártowliwy nie chćiwy Kráycży Andrzey Woyná /
(Ze Páńska ręká iego w dobrodźieystwach hoyná.)
O puszczą / ná budynki od mieszczan proszony /
A kártká tylko z słowy przy pośle poczczony.
Choć dáć był gotow / dał też kártkę z temi słowy:
Głupi poseł nie umiał udáć swoiey mowy.
Y táć ná część Groszowa przypowieść wynidźie /
Głupi poseł gdy z niszczym á oczą proszac idźie.

6.

Pleban Pánu przymawiał / że nigdy Kazánia
Nie mogł miewáć / dlá iego długiego sypiánia.
Wstánie raz Pan / á Pleban po iátkách się tłucze /
Y przed dzwony iuż dzwonia iego z mieszkiem klucze.
Wnet Pan z Ewángeliey Plebaná strofuie /
Ze o iádle y picin ták się pieczołuie.
Wszák Xe czytasz że bronił Pan tego zapásu /
Prawda / pry / ále czytam że onego czásu.
Ták widzę dźiś w Kośćiele iáko y w obozie /
Miey ty nádzieię w Bodze á chleb przećię w woźie.

7.

Rey Poetá staw spuszczał więc ták bywa z námi /
Wypráwił ktoś pacholká po ryby z służbámi.
Przyiął posłá / y respons dał mu bez pochyby /
Lecz ták / służbá zá służby / pieniądze zá ryby.

8.
Głowá Polskiey Korony sam miedzy Hetmany/
Marsem rozgrániczáiac z Mostalem Lithwiány.
Jako Pan taki miał stag ćmy z krain dálekich/
Ociężáłych husárzow/ y kozakow lekkich.
Sam ieden miedzy gołą piechotą / iak bywa/
Ze y háyduk dla zdrowia rad zbroie używa.
Talárámi był Węgrzyn piersi obwárował/
A gdy w szeregu swoim mężnie postępował.
Puśći ołow do srebra sámopał Moskiewski/
Lecz nie puśćił/ zászyty w káwtan żołd Krolewski.
A Witeź obaczywszy że go cáluteńka/
Nie wieliczka to zbroiá/ mowi da dobreńka.
9.
Siádywałem we zbroi / y srebro nośiłem/
Wszak iż to wszytko chłodźi pewnie doświadczyłem.
Lecz mi ieden powiedźiał/ zgodna Kśiadz kaleta/
Ciepley/ pry/ niż z báwełna w káwtanie z moneta.
10.
Cáłuiac mie Sápieho przyiaćielskim duchem/
Rownasz twoie paniece ucho z moim uchem.
Siedząc ná mym kolánie przyćiskasz bok z bokiem/
Mowisz/ zgodá Jágodá oko me z twym okiem:
Jac mowię cne Pániatko / kładź choć y nos z nosem/
Nie mász rownośći kiedy nie rowny trzos z trzosem.
11.
Pśi śię wádzą / á pisarz/ do práwá/ do práwá/
Woła/ ia mowię/ że im nakładu nie zstawa.
A on iak expert powie/ prawdá / bez nakładu/
Y u prawá nie doydźie by nayprawsza ładu.
A coż po drukowánych w Drukárni rozdźiałách/
Kiedy w Mynicy bitych iak prawny podźiałách?
Korektury praw szkodá / nákład to nie máły/
Dobre są ártykuły/ lecz lepsze rozdźiały.

Oycá

12.

Oycá y Mátki tylko zá groß nie dostánie/
Niechay iuz dźiś Pánowie tá powieść ustánie.
Wolac przedáć niż zgnoić Oyce synáczkowie/
Bá y dźiwne urosły z tych targow przysłowie
Pobrał pieniązki/ dobrze ußedł on stryk stáry/
Biorą zá Oyce iáko zá pewne towáry.
Więc ten nic nie dostánie/ kto dźiś nic niechce dáć/
Lecz Oycá/ Mátkę/ snádniey kupic niźli przedáć.

13.

Też páronomázię dźiecká stroią sobie/
Lepßy großyk niż grosek/ mowią o tey dobie.

14.

Ferveat olla modo vivet amicitia.

Poki w kalećie szczeka/ w kuchni pies nie leże/
Jeszcze z tyśiąc ná twoy chleb przyiaćioł przyśięże.
Jak ostydnie ognisko w mießku poznie świtáć/
Zaden ćię z twych przyiaćioł nie zechce y witáć.
Więc się stáráć o przyiaźń mam to zá prożnicę/
Chleb/ á Groß pobratáią z Pány y wośnice.

15.

Nádawßy się z palicą Mázur w kárczmie śiedźiał/
A że zá Großem wolność wßelka ták powiedźiał:

Kiedy mam Groß/ Nádymam nos/
Nádmę y was/ Zá Großem maż.

16.

Zaczku kup (mowi bába) pierożek choroßy/
A żaczek ná to bábie/ dayże bábko hroßy.
Dał znáć iże y bábká dla Großá przedáie/
Y żaczku być bez placku gdy Großá nie zstáie.

17.

Pánicz ieden niechćiał dáć Großá ubogiemu/
Mowiąc: kupiwßy kołacz/ będźie mnie y iemu.

18

Bez Großni ferensowie co gotowi łupić/
Gánią miástá/ gdy nie maß zá co chlebá kupić.

19.

Chełpiła ſię w ſwą táſzkę trzepiąc iedná Páni/
Y z tey ſię/ prę/ kálety rodzą Kaſztelláni.

20.

Odwrácánia łeb boli/ z proźb uſzom głuchoty/
Od dawánia drżą ręce/ złe to ſą przymioty.
Co iż wſzytko boleſno z tąd ſię konkluduie/
Ze wiec day/ day krzczących żaden nie miłuie.
Tylkoć Szynkárſkiey łáſki to day/ day nie tráci/
Ale ſię y tam ſkodko pije/ gorzko płáci.
Y ſſtáło ſię gdźieś ſtyſze/ gdy pili/ huczeli/
A kiedy płácić przyſzło/ wſzyſcy poniemieli.

21.

Imperat aut ſervit collecta pecunia cuique,
Tortum digna ſequi potius quàm ducere funem.
Wierzćie że niewolnikow kopá ma nie máło/
Ale o iednym powiem ták iáko ſię zſtáło.
Przypádłá mu gwałtowna potrzeba/ pieniędzy/
On ich nie miał/ lecz miáłá ſkrzynia dość tey nędzy.
Poydźie do ſkrzynie/ klęknie/ ręce obie złoży/
Własney ſię ſkrzyni Pan ten ſpowiáda y Boży.
Ze ſię tey nie rad przykrzy w żadney ſwey potrzebie/
Lecz niewolá przygnáłá ſkrzynko mnie do ćiebie.
Ze muſzę gwałt rad nierad obu nam uczynić.
A tobie ách co uiąć cobych miał przyczynić.
Wſzákże przyſięgam wiernie że zá Niedźiel kilká/
Oddam/ á nie zyſzczeli/ nie ſtrácę ni ſzelągá.
Y ták ſię námodliwſzy/ przyſiągſzy drżąc liczył/
Sądźćieſz / czy mu pieniądze/ czy on im dźiedźiczył?
Toć to ieſt báłwochwálſtwo nád Pogáńſkie ſrożſze/
Co Pogánom domowe bożki/ to nam Groſze.

22.

Wiele maſz po cnych przodkach przyiaćioł Jároſzu/
Ale boday nie więcey po kopie y Groſzu.

23. *Groß Przyiaćiel práwy*

Ze Bog á mießek to przyiaćiel práwy/
A ludzka przyiaźń tylko dla zabáwy.
Ztąd testámentem zostáwił Doktor Koß/
Ze nászá Mátká káletká / Oćiec Groß.

24.

Widźiałem obraz wielki z srebrá odlewány/
A był czczony iák Swięty Paphnucy názwány.
Nie tylko cna Personá/ ábo Swięty Boży/
Ale y świnie złote pachną iáko Kozy.

25.

Mocy Pánie wprzod zową poki zdrowy mieszek/
Máż co Pánie gdy stęka mießek pyta śmießek.
Dobrze dźiáłá/ bo pytáć nie trzeba zdrowego/
Máß Co/ iák się máß potym/ pyta iák chorego.

26.

Nie pomogą nic złotá/ gdźie dźiurawa Cnotá/
Co to dawna á bárzo piękna byłá notá.
Lecz dźiś nowa nastáłá/ niewiem iák chorośá/
Nie pomoże nic Cnotá kiedy złe przygroßá.

27.

Powiedźiał Diogenes/ przeczby był Groß blády/
Bo wiele ich nań czuie/ więc boi się zdrady.
Ztąd snadź bywa/ choć rzkomo Große ochraniáią/
Wßák gdźie są Große/ tám też y strachy bywáią.
Y Kozak śmielßy/ poko ćięßki trzos nie wádźi/
Bo wie/ że dźieśiąć zbroynych gołemu nie rádźi.

28.

Będą ná chore ręce kłáść/ á będą się mieli
Dobrze/ z tych Doktorowie słow dźiś zbogáćeli.

29.

Wierzam z Kochánowskiego o duszach iuż wiecie/
Ze iedna ma być w ćiele/ á druga w kálećie.
Jeśliż zbyć ktorey/ tey to pozbyć z ćiáłá/
Aby druga ná pogrzeb w kálećie zostáłá.

Lepße sto Drahow niżli sto rublow w kalećie/
Lecz to gorßa / niet Drahow bez rublow ná świećie.

31.

Dobry człowiek dźiś kto ma pieniąßki tak mowią/
A ießcze ktory dáie/ rádźi Pánem zdrowią.
Pánem być ile náder nie uwodzą żądze/
Lecz bych był dobrym człekiem radbych miał pieniądze.
A ná to właśnie/ abych dźiury swe zásłaniał/
A Bogá z nich wprzod chwaląc/ diabłu się nie kłániał.
Jest też pod słońcem (mowią) czarny dźień káżdego/
Dobrzeß to biały pieniądz mieć dla dnia czarnego.

32.

Mądrze czy ßczodrze stárzy swoich pogrzebáli/
Ze z nimi skarby wielkie w groby pokładáli.
Czy się do Niebá támtym wkupić im rádzono/
Czy mniemáli że przewoz do Piekłá płacono.
Jákożkolwiek lub Charon dármo nie przewoźi/
Lub Minos wiádrem kto w nie nie włoży nic groźi.
Wiem/ iż Księdzu iednemu w modłách o pułnocy/
Dał Groß umárły/ proßąc swey dußy pomocy,
Gdyż potrzebny ná onym świećie iák y ná tym/
Dobrze żyć/ ále boday y umrzeć bogátym.

QVÆSTIE,

Ná niektore Grosowe resolucye.

I.

Z Kąd exystymácyey ludźie nábywáią?
Kto wiele trzyma wiele też o tym trzymáią.

2

Jeśliże Páńska przyiaźń lepßa czy chudego?
Y to godna Questia rozumu ludzkiego.
Wßytek gmin mowi/ Páńska przyiaźń lepßa z datkiem/
A chudego dobrego wolemy z ostatkiem.

Zaß

Zaß nie znáczna wielmożność y tu Groszá cnego/
Że y Pan Groszem tylko droższy nad chudego.

3.

Przecz słuchała słow Páńskich mile/ choć łeb pusty/
Choć Pan ku Jan od złota ma być złotousty.

4

Nie tylko iuż łáskawych lecz y miłościwych/
Dość Pánow/ lecz iák poznáć łáskawcow prawdziwych.
Doktor pulsy mácáiac mali chory zdrowie/
Pozna/ y sługa się z rąk łáski Páńskiey dowie.
Niechay rękę lecz ráczey niechay poda ręka/
Choć bez ięzyká/ kiedy z ręka łáská zdzieka.

5.

Wiecieß czemu pieniadze ták dobre bywáia?
Cemu że ie też nie źle w mynicy bijaia.
Przetoż y dźieći bija/ by z nich co wybito/
Bo dwuch głupich nie bitych/ dać zá Groß co bito.

6.

Ktorzy naylepiey Ptacy uganiáia?
Orłowie ktorzy ná Großu śiadáia.

7.

Wiem/ że źminda bogáty może mieć kop wiele/
Lecz mali wolna kopę/ tu się pytáć ściele?
Coć mi zá wolność w tárás niebożątkę wsadźić/
A iákoby nie ußłá záwße o niey radźić.
Wßak też ma fortel kopa ná te sprośne chłopy/
Że gdźie kopá w niewoli/ tám y Pán u kopy.

8.

Wiećie iáko ináczey nerkę názywáia?
Głupie mięso: á to z tey przyczyny dźiałáia:
Że w sámym ło u śiedząc bárzo chuda bywa/
Rzkomo ma mnoho dobrá/ ále nie używa.
Własny nerká ow nyrá/ co á nie żyie/
Pan swym dobrym schnie y mrze/ á kto inßy tyie.

C Niewiem

9.

Niewiem pewneli ludzkie praktyki bywáią/
Mowią/ że źimne ręce pieniężni miewáią.
Zimnieyci bez pieniędzy/ y zmárznąć tákiemu/
Ale powoli ćiepło y chłod pieniężnemu?
Niechże pewnieysze násze praktyki wychodzą/
Zimą grzeią/ á látem pieniąszki zás chłodzą.

10.

Boday nie lepiey w quádrans Groszowe bić krążki/
Lub im subtelne iákie dáć haczki lub wstążki.
Bo iż nam te ták prędko kołká ubiegáią/
Już ie drudzy w korytká y w trąbki zginaią:
By y w walki zwijano nie pomoże zgołá/
Hámulcá trzebá ná ták ubieżyste kołá.
Zleby y ták się Grosze z drugiemi zlepiły/
Zeby rychley y haczki z nitámi puśćiły.
Nużby gwałt iáki z domu prędzeyby drugiego/
Y duch z ćiáłá wyciągnął/ niżli Grosz od niego.
Fraszká dźiś pokoy/ zdrowie/ sławy nie kupiemy/
Wszytko zá Grosz/ á Groszá zá nic dáć niechcemy.
Lepiey ow rádźił/
Ani to zdrádźił.
Niech nam Grosz służy/ á nie my Groszowi/
Niechce być przy nas/ bądźmy zbyć gotowi.

11.

Czemu herby Krolewskie ná Groszu biiáią?
Bo nic większego nád Grosz u ludźi nie znáią.

12.

Powiádáią/ że kawki pieniądze kradáią/
Y názwisko Monedul od monety máią.
Ale rad pytam ná co monetę zbieráią/
Gdyż iey ná hándel/ áni ná lichwę dawáią?
Pono to w tym/ że krukow/ áni wron dorosły/
Więc się námniey dokupić chcą/ áby ich doszły.
Lub też to/ że ie twierdzą być długowiecznemi/
Więc też ná czásy przyszłe chcą być opátrznemi.

Dość dźiś kawek rozumnych ná ten zbior pieniedzy/
  Groszem zrownáć z wiekszymi/ Groszem uść y nedzy.

13.

Dawno sie iuż tá Gadká miedzy ludźmi plećie/
  Jákiego rzemieslniká naywiecey ná swiećie?
Liczac tu sáme Mistrze/ naywiecey Málarzow/
  Jeśliże y pártacze/ nie máło Lekarzow.
Ochetki też Studentki w te liczbe kłádacy/
  Káżdy niemal dźiś Myncarz w worki Grosz bić chcacy.

14.

Wielka sławe y chwałe Groszowi przyczytam/
  Wszák dáieli co chwały bogátym rad pytam?
Jám słyszał/ á niech mie nikt z powieśći nie wini/
  Bogáty iáko durny/ co z myśli to czyni.

15.

Przedáyne dźiś y Niebo tużby trzebá dumy/
  Jákieyby ná te kupia potrzebá nam sumy?
Nieboć zstánidło dość ie Marćin kupił tanie/
  Ale ludźie zdrożeli kupcow nie dostánie.
Z dobrym targ dobry/ żáday co możesz w zadátek/
  A Bog poczeka/ lub też dáruie ostátek.

16.

Czemu ten dyskurs Groszem nie Tálentem zdobia?
  Bo y tálentá wszytkie ná Grosz dźiśia robia.

Gadká

Sebe karmić y sátkáć iedná rzecz sposobna/
  a W polu stoi/ á w skryni leży dość nadobna.
Z Groszá bierze poczatek kiedy sie zaś wzmoże/
  Do wszytkiego co ieno pomyslisz pomoże/
A przydaszli zaś iedne b łazeczke ku końcowi/
  Do boiu y do stroiu służy Vsarzowi.
Ratuieli to dwoie mizerne Podole/
  Jedno okupi drugie Tátáry wykole.

a. kopá. k. I. kopia.